

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
roczni. 20 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek 17 stycznia.

Imiona: Rzymsk.-kat. Dziś: Antoniego Op. Jutro: Pryski Panny. — Gr.-kat. Dziś: 4. Sobor 70 Apost. Jutro: 5. Fteopemta. — Słowiańskie: Dziś: Rościszawa. Jutro: Jaropeka.

Wschód słońca 7:52, zachód 4:30.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*, 5:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40*, 10:40, 2:51*; do Kołomyi 3:30; do Strypa 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedziel); do Bełzca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedziel. 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieciuszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieciuszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta 10—12 w poł.

Wystawy stałe. III wystawa jesienna w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedziel. 30 h.

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 6 wiecz. w ratuszu.

Odczyty i wykłady. Po wszechne wykłady uniwersyteckie. prof. dr. W. Witwicki „O kształtach ciała ludzkiego“, zakł. fizycz. Uniw., Długosza 8, o g. 7 w.

W Związku naukowo-literackim (Kasyno miejskie) odczyt p. J. Germana „O scenie przyszłości“ o godz. 8 w.

Widowiska i zabawy. W sali „Skały“ (Mickiewicza 23) przedstawienie teatralne „Szopka“ szkoły treblowskiej p. Hamerskiej na dochód dzieci poznańskich o godz. 5 popoł.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7 w. „Tannhäuser“ op. w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

10)

RUDYARD KIPLING.

AMIIRA.

Przekład F. Chwaliboga.

(Ciąg dalszy.)

— To nie one z własnej woli uciekają — słuchają tylko swoich mężów.

— Bardzo dobrze. Ale czy ty jesteś moim mężem, żebyś mógł mi rozkazywać? Nie mam już syna, a ty jesteś jedynym pragnieniem mojej duszy. Jakżeż mam się oddać, kiedy wiem, że jeżeli tylko na wielkość tego palca — patrz, jaki mały — przytrafi ci się coś złego, od razu to odczuję, choćbym była już w niebie. A tutaj mógłbyś umrzeć! umrzeć ai dżauńi! (mój najdroższy) i do łoża swojej śmierci, czy nie przywołasz białej kobiety a ona nie ukradnie mi twojego ostatniego miłosnego spojrzenia?

— Ależ miłość nie ogarnia ludzi tak nagle a w każdym razie nie na śmiertelnym łożu.

— Co ty rozumiesz o miłości, człowieku o kamiennem sercu? Zawsze jej będziesz dziękował, a tego na Boga, na Proroka i na Bibi Miriam nigdy nie przeżyła. Władco mój i moje kochanie jedyne, dosyć niedorzecznych planów i nie mówmy więcej o podróży. Gdzie ty, tam ja.

Objęła go za szyję ramieniem, a drugą ręką zatkała mu usta.

Mało istnieje rozkoszy pełniejszych od tych, które porywamy z pod ostrza grożącego miecza. Tulili się do siebie wzajemnie, darząc się otwarciem najtkliwszymi na-

Z Rosji i Zaboru.

Hojny dar.

Warszawa (Tel. wł.). Pani Szienkierowa, żona znanego przemysłowca tutejszego, ofiarowała Macierzy szkolnej sto tysięcy rubli.

Przeniesienie zwłok śp. biskupa Kulińskiego.

Warszawa (Tel. pryw.). „Słowo“ donosi: Onegdaj popoł. odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok śp. ks. biskupa Kulińskiego z pałacu biskupiego w Kielcach do katedry kieleckiej. Pogrzeb odbył się dnia 14 b. m. Udział w kondukcji brało około 30.000 osób. Porządek utrzymywali członkowie ochotniczej straży ogniowej. Następnie szły deputacje: włościan z różnych dekanatów, cechów rzemieślniczych, kahału żydowskiego, obywatelstwa ziemskiego i miejskiego. Trumnę poprzedzali biskupi: lubelski ks. Jaczewski, kujawsko-kaliski ks. Zdzitowiecki, płocki ks. Wnukowski i ks. biskup sufragana warszawski Ruszkiewicz.

Trumnę nieśli alumni seminarium i profesorowie, członkowie konsystorza i kapituły na zmianę. Za trumną szła rodzina zmarłego oraz przedstawiciele władz. Zwłoki złożone były na katafalku w środku katedry, a nazajutrz pochowano je w podziemnej krypcie katedry.

Pomnik Stefana Czarnieckiego.

Warszawa (Tel. pryw.). Członkowie komitetu budowy pomnika Stefana Czarnieckiego, Henryk hr. Potocki i Adam hr. Krasieński, zawarli ostatecznie umowę z artystą rzeźbiarzem Czesławem Makowskim o wykonanie pomnika Czarnieckiego w Czarnicy. Pomnik będzie wykonany z czarnego granitu, godła z ciemnego brązu, sama zaś płaskorzeźba Czarnieckiego z brązu złoczonego. Napis opiewać będzie: Stefanowi Czarnieckiemu rodacy.

Październikowcy.

Moskwa (Tel. wł.). W stronnictwie oktoybrystów panuje niezgoda. Spora ilość członków jest niezadowolona z działalności prezesa Aleksandra Guczkowa, który podobno chce zrzec się prezesury.

Prerogatywy „obywatelskie“.

Berlin (Tel. wł.). „Russ. Corresp.“ donosi, że rząd rosyjski karze świadomie osoby, o których wie, że są niewinne. Obecnie obywatel rosyjski może tylko wtedy uchronić się przed przesładowaniem władzy, jeżeli się staje denuncyantem i tajnym agentem policyjnym.

Z zamętu.

Petersburg (Tel. wł.). Jak donosi „Ruś“, z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych do Peters-

burga ma być dostarczony cały materiał śledczy, dotyczący osób, skazanych przez sądy polowe.

Petersburg (Tel. wł.). „Russk. Wiedom.“ donoszą, że w dobrach hr. Szemeretiewa znaleziono 14 bomb. Według rozporządzenia, wydanego przez generała gubernatora jekaterynosławskiego, hr. Szeremetiew powinien powędrować do więzienia na 3 miesiące, nawet gdyby się okazało, że nic o tych bombach nie wiedział, w przeciwnym bowiem razie powinien stanąć przed sądem polowym.

Petersburg (Tel. wł.). W czasie od 10 grudnia z. r. zostało przez sądy polowe straconych 650 ludzi.

Petersburg (Tel. wł.). Wczoraj w nocy policja aresztowała 70 osób, należących do partii terrorystycznej, która projektowała plan zbrojnego powstania. Udało się ponadto wykryciem tej organizacji przeszkodzić wysadzeniu w powietrze gmachu policji państwowej. Na czele sprysiężenia stał urzędnik niskiej rangi tego resortu.

Mińsk (TBK.). Wczoraj popołudniu dwu mężczyzn zastrzeliło na ulicy komendanta oddziału artylerii, podpułkownika Bielawinczewa. Sprawcy uszli.

Odessa (Pet. Ag.). Wczoraj popołudniu usiłowano już poraz drugi wysadzić w powietrze parowiec „Gregorius Merk“, który 18 b. m. miał odjechać do N. Jorku. Na przodzie okrętu wybuchła maszyna piekielna lub pyroksyliina, wyrwijając wielką dziurę oraz wyrządzając inne uszkodzenia. Z ludzi nikt nie jest ranny. Jako sprawców, aresztowano dwu studentów i dwu uczniów, przy których znaleziono odezwy rewolucyjne.

Wiatka (Pet. Ag.). Spalił się tu dworzec kolei, prowadzącej do Petersburga.

Rada państwa.

Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń (TBK.). W obradach nad nagłym wnioskiem w sprawie nieuczciwej konkurencji zabrał pierwszy głos p. Pecher, uzasadniając nagłość wniosku. Następnie przemawiał poseł Fressl, który wystąpił przeciw centralistycznemu traktowaniu ustawodawstwa przemysłowego, oświadczył się jednak za nagłością przedłożenia, oznaczającego pewien krok naprzód.

Po przemowie posła Hofmanna-Wellenhofa zabrał głos pos. Chamiec, oświadczył, że nie jest zwolennikiem zbyt pospiesznej czynności ustawodawczej, gdyż wszelkie błędy należy usuwać powoli i z rozwagą. Nowa ustawa musi zawsze wywoływać rozmaite starcia, które wychodzą na niekorzyść społeczeństwa. Chociaż

wybuchnął głośnym spazmatycznym śmiechem.

— Co mi powiesz? — spytał.

— Kiedy krzyk bóleści rozerwie ciszę nocną a głos słabnący więźnie w gardle, któż zdoła odwrócić cios? Chodź szybko, synu niebios, to czarna cholera.

Holden pędził co koń wyskoczył do swojego „home“. Niebo pokryły chmury; upał panował ciężki i duszny, bo nadciągała dawno upragniona burza.

Matka Amiiry czekała go przed domem; zawodziła głośno i łzy spływały jej po twarzy.

— Umiera. Śmierć nią owładła, już tak jakby umarła... Co mam czynić, sahibie?

Amiira leżała nieruchoma w pokoju, w którym urodził się Tota. Nie poruszyła się na głos Holdena, bo skoro dusza ludzka gotuje się do wędrówki, chroni się w mgliste krainy, do których żyjący nie mają przystępu.

Czarna cholera prowadzi swoją robotę spokojnie i bez szumnych przygotowań. Amiira została porwana od uczty życia, jakby Anioł śmierci w własnej osobie położył na niej swoją rękę. Przyspieszony oddech oznaczał, że albo cierpi, albo że się boi śmierci. Lecz ani jej usta ani oczy nie odpowiedziały na pocałunki Holdena. Mógł więc tylko cierpieć i czekać.

Pierwsze ciężkie krople deszczu uderzyły z brzękiem po szybach i niebawem nad miastem, od tyłu miasteczka prządzonem przez upał, wzniósł się radosna wrzawa i doszła uszu Holdena.

Wargi Amiiry zadrgały i Holden nachylił się nad nią.

— Nie chowaj po mnie pamiętek, nie, nawet jednego włosa, bo ona każe ci go spalić, a ja... uczuję ten płomień. Bliżej! Nachyl się! Pamiętaj tylko, że byłam twoją, i że dałam ci syna. Gdybyś nawet jutro poświęcił białą kobietę, pierworodnego syna już nie będziesz

zwami, nie pomni na zazdrość bogów. U stóp ich leżało miasto, pogrążone w niedoli i cierpieniu. Dym palącej się siarki unosił się z ulic. W świątyniach hindusów ryczały konchy, bo wtedy uwaga bogów zwracała się w inną stronę. W wielkim meczecie odprawiano długie modły a głos muezina na minarecie prawie nie ustawał. Płacz osieroconych rodzin i krzyk zrozpaczonych matek dochodził ich uszu. O szarym świcie ujrzeli cały szereg żalobnych orszaków, to przez bramy miejskie wynoszono na cmentarz ofiary tej nocy. Na ten widok ucałowali się namiętnie i zimny dreszcz przeszedł ich na wskrós.

Czerwono i strasznie przedstawiał się rachunek przyrody. Kraj ciężko chorował i potok codziennego życia dopiero po długim, długim czasie mógł wypełnić dawne koryto. Dzieci niedorodłych rodziców słabą posiadały odporność. Krajowcy ginęli jak muchy. Kogo śmierć nie zabrała, czekał bezradnie, aż miecz sam wejdzie do pochwy, jeżeli taka wola bogów. I pośród Anglików zdarzały się wypadki śmiertelne. Zawakowała nie jedna osoba, lecz obsadzano ją natychmiast. Akcya ratunkowa, polegająca na rozdawaniu żywności głodnym, na budowaniu baraków dla dotkniętych zarazą, na opiece lekarskiej i sanitarnej, szła wytkniętym torem, bez względu na wszystkie przeszkody — bo tak postanowiono.

Holden otrzymał telegraficzny rozkaz, żeby się gotował do wyjazdu na pierwszy opróżniony posterunek. Pracował teraz dwanaście godzin dziennie jednym tchem, bez widzenia Amiiry, a mogła umrzeć w przeciągu trzech godzin. Zamyślił się nad losem, który go czekał, kiedy mu każą przez trzy miesiące żyć bez niej albo gdy Amiira umrze zdale od niego i samotna. Z taką pewnością odczuwał jej blizką śmierć, z taką pewnością, że skoro nagle we drzwiach ukazał się zadyszany Pir Chan,

„Mowca jest za powolną raczej pracą ustawodawczą, mimo to występuje za nagłym traktowaniem ustawy, będącej dziś na porządku dziennym. Od 12 już lat czeka ten projekt ustawy na załatwienie, a potrzeba jego daje się coraz bardziej odczuwać. Brak lojalności i prawdy w konkurencji staje się coraz większym nie- szczęściem; dotyczy to nie tylko przemysłu ale i rolni- ctwa. Koniecznym jest więc ograniczenie tych wybr- ków niesumiennej konkurencji. Przyniesie to korzyść nie tylko przemysłowcom, ale i rolnikom. Niniejszy pro- jekt ustawy opiera się na obszernych opiniach kół za- wodowych i na wynikach fachowej ankiety. Jak bardzo komisja przemysłowa uważała ten projekt za doskonały, dowodzi fakt, że nie było nad nim w komisji wcale dyskusji. Komisji przedłożono wyborny referat. Pro- jekt ustawy jest bardzo dobry i nie wiele należy w nim zmieniać. Prosi w końcu o przyznanie nagłości tej ustawie.

Po przemowie p. Haucka nagłość uchwalono i rozpoczęto ogólną rozprawę nad samą ustawą.

Sprawozdawca Weisskirchner zwraca uwagę na korzyść tego rodzaju przedłożeń, będących uzupeł- nieniem noweli przemysłowej.

Poseł Ellenbogen oświadcza imieniem swego stronnictwa (socjalistów), — że co do zasady prze- dłożenia nie ma poczynić żadnych zarzutów, lecz po- wątpiewa, aby przedłożenie to zdolne było położyć kres nieuczciwej konkurencji. Proponuje odesłanie projektu do komisji z powrotem, a na wypadek odrzucenia tej propozycji wnosi szereg zmian, mających na celu usu- nięcie postanowień, szkodliwych dla pomocników han- dlowych i przemysłowych i robotników. Mowca domaga się bardziej szczegółowego zredagowania ustawy, aby za- pobiedz samowolnej interpretacji jej.

Wiedeń. (TBK.) Poseł Górski wywodził, że projekt niniejszy jest bezwątpienia lepszy, ani- żeli dawny, który onego czasu przedłożono korporac- yom do zaopiniowania, zachodzi jednak obawa, czy nie idzie za daleko i czy nie spowoduje zbyt wielu zmian pomnożenia się liczby procesów. Wielkim także brakiem projektu jest, że odmawia prawa skargi jednej tylko stronie tj. kupującemu. Mowca nie może się zgodzić na biurokratyczny sposób zapatrywania na świat, widoczny w ostatnich przedłożeniach. Obowiązkiem rządu jest wymierzyć sprawiedliwość każdemu, a nie czekać chwili, aż okrzyk boleści zamąci spokój biurokratyczny.

Dalej mowca polemizował z motywami przedło- żenia i z twierdzeniem, że uwzględnienie interesu osta- tniego odbiorcy (to zn. kupującej publiczności — przyp. Red.) mniej się nadaje do jednolitego postępowania i skodyfikowania w ustawie, aniżeli strzeżenie stanu kupieckiego. Stronnictwo mowcy głosować będzie za projektem, musi jednak domagać się, ażeby rząd usunął wykazane braki przez ścisłe wykonywanie i za- ostrzenie norm przemysłowo-policynych, przez wydanie nowych przepisów w ramach §. 35 projektu ustawy, a także przez przedłożenie specjalnej ustawy, biorącej w obronę także odbiorców. (Żywe oklaski).

P. Reichstädter przedstawił wniosek o odesłanie projektu z powrotem do komisji.

Po przemowie p. Offnera dyskusję ogólną zamknięto.

W dyskusji szczegółowej p. Battaglia oświadc- czył, że definicje projektu idą stanowczo za daleko i projekt nie wyklucza możliwości szyskanowania przy- zwoitych kupców. Mowca wystąpił przeciw superlatoryj- nej klauzuli generalnej, przeciw której oświadczyła się już „Lwowska Izba Handlowa”. Mowca podziela zu- pełnie zapatrywania Izby i jej wątpliwości. Wprowadze- nia sądów laików na razie przynajmniej nie można się spodziewać. Dalej mowca udawał przykładami, że konstrukcja i definicja ustawy idą za daleko i nie tylko

piastował. Wspomnij na mnie, kiedy urodzi ci się syn, który będzie nosił twoje imię przed ludźmi. Niech jego nieszczęścia spadną na moją głowę. Wyznaję, wyznaję,* że niema Boga prócz... ciebie, mój najdroższy...

Po tych słowach umarła. Holden stał nieruchomy i patrzył bezmyślnie przed siebie, aż do chwili, w której matka Amiry, uchyliwszy kotary, wśliznęła się do po- koju.

— Czy umarła, sahibie?

— Umarła.

— To pójdę płakać, a później porachuję meble, które po niej zostały, bo mnie się dostaną, nieprawda? sahib ich przecie nie zabierze? Tak mało by za nie da- li, tak mało, a ja biedna staruszka chciałabym mieć na czem głowę skłonić.

— Na miłość boską, zamilcz kobieto. Idź się wy- płakać, dokąd chcesz, byłem cię nie słyszał.

— Sahibie, za cztery godziny pochowają Amirę.

— Znam zwyczaj. Odejdę wcześniej. Pogrzebem ty się zajmiesz. Piñuj, ażeby łóżko, na którym... spo- czywa...

— Ah! ah! piękne łóżko z czerwonej laki, tak go dawno pragnęłam.

— Niech mi się łóżka nikt nie poważy tykać, zresztą wszystko, co jest w domu, do ciebie należy. Najmij wóz, zabieraj rzeczy i wynoś się, żeby o wscho- dzie słońca nic tu nie zostało oprócz tego, com ci ka- zał uszanować.

— Ja taka biedna, taka stara... Chciałabym tu zostać choć przez dni żałoby. Deszcze nastąpi, gdzie ja się podzieję?

— Co mnie to obchodzi? Masz sobie pójść. Me- ble warte przynajmniej tysiąc rupij a przysię ci dzisiaj jeszcze sto przez służącego. (Dok. nast.)

nie zapobiegą nieuczciwej konkurencji, ale zaszkodzą kupiectwu. Natomiast nie włączono do ustawy kilku postanowień, które dałyby się z całą precyzją określić, a które przyczyniłyby się bardzo do ograniczenia nie- uczciwej konkurencji. W szczególności brak postano- wienia co do ochrony flaszek, beczek i innych naczyń do napełniania płynów, przeznaczonych do handlu.

Dotychczasowe postanowienia pod tym względem dają ochronę bardzo słabą i nie zapobiegają naduży- ciom. Sama ustawa jest konieczną, jednak wymaga zmiany pod wielu względami. Mowca ubolewa, że w tak ważnej dla kupiectwa sprawie ułożono definicje niesto- sowne i przedstawiono je w ostatniej chwili do zała- twienia, pociesza się jednak nadzieją, że nowy parla- ment będzie musiał jeszcze raz zająć się tą sprawą. (Ży- we oklaski.)

Następnie przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu i posiedzenie zamknięto.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się zmiana ustawy przemysłowej.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń (Tel. wł.). Podczas wczorajszego posie- dzenia Izby poselskiej, pp. Głabiński i Starzyński kon- ferowali z posłami czeskiimi Novotnym i Fiedlerem w sprawie podwyższenia poborów profesorów uniwersy- teckich.

Wiedeń (Tel. wł.). „Die Zeit“ donosi, że prze- wódcy różnych frakcji ruskich, prowadzą rokowania ce- lem połączenia się w jedną koncentrację. Jest nadzieja, że ta koncentracja frakcji ruskich przyjdzie do skutku jeszcze przed wyborami do Rady państwa.

Wiedeń (Tel. wł.). „Die Zeit“ donosi, że część posłów, zwłaszcza posłowie wybrani z gmin wiejskich, nie chce załatwić ustawy urzędniczej, twierdząc, że stan urzędniczy stawia zbyt wiele i zbyt wysokie żądania.

Wiedeń (TBK.) Porządek dzienny najbliższego po- siedzenia Izby panów w dniu 21 b. m. jest następują- cy: 1. Szczegółowa dyskusja nad projektami ustawy w sprawie reformy wyborczej. 2. II czytanie ustaw w sprawie sprzedaży posiadłości państwowych.

Polepszenie plac urzędniczych.

Wiedeń. (TBK.) Komisja budżetowa Izby posłów zebrała się wczoraj wieczór na posiedzenie. Obecni ró- wnież: prez. gabinetu Beck, ministrowie Korytowski, Derschatta, Forzt, Marchett.

Pos. Seitz oznaczył sposób, w jaki na osta- tnim posiedzeniu komisji załatwiono ustawę o uregulo- waniu plac urzędniczych, za bardzo powierzchowny, wskutek czego wkładły się do ustawy rozmaite nieja- sności i sprzeczności; konieczna jest zatem reasumcja uchwały. Nie wiadomo, co się stało z sumą 13 milio- nów koron, o których wspomina przedłożenie rządowe. Mowca wnosi zatem reasumcję uchwał, powziętych na ostatnim posiedzeniu komisji, o przyjęcie rezolucji, zywającej rząd, aby komisja budżetowej zdał sprawę, na jakie cele ma być użyta wspomniana suma 13 milio- nów.

W toku dalszej dyskusji oświadczył minister skar- bu Korytowski, że część kwoty wspomnianej w uwa- gach do ustawy ma być przeznaczona na pokrycie pod- wyższenia plac państwowego personalu nauczycielskiego a reszta wydana zostanie na podstawie analogicznych z uchwaloną przez Izbę posłów ustawą rozporządzeń, które równocześnie z tą ustawą wejdą w życie. Dalsze roztrząsanie tych rozporządzeń nie należy do zakresu działania ustawodawstwa. Na zarzuty posła Romańczuka odpowiada minister, że przy przewidzianym w projekcie zakazie posuwania do wyższych stopni plac, jest jasno powiedziane, iż odnosi się to tylko do mających być nowo utworzonymi stopni plac, a nie do osiągnięcia do- tychczasowych stopni plac.

Wniosek Seitz'a o reasumcję i rezolucję jego komisja przyjęła, poczem rozpoczęła się na nowo dyskusja o uregulowaniu plac urzę- dniczych.

Referent Skene wnosi zmianę § 1 co do prze- pisów o posuwaniu do wyższego stopnia plac. Ustępy te więc według wniosku Skenego brzmią: „Posunięcie do wyższych stopni plac następuje w III do włącznie V klasie rangi po 5 latach, w IX do włącznie XI rangi po 3 latach; w VI do włącznie VIII rangi następuje po- sunięcie do drugiego i trzeciego stopnia placu po 5 la- tach, zaś do czwartego i dalszych stopni po 3 latach służby w dotychczasowej klasie rangi. Lata służby przed wejściem w życie tej ustawy należy wliczyć do stopni placu, postanowionych w obecnej ustawie. Urzędnicy, którzy przekroczyli 60 rok życia i mają 35 lat służby, nie mogą przejść do nowo utworzonych przez tę usta- wę stopni placu”.

W dyskusji nad tymi wnioskami minister skarbu Korytowski, wobec rozmaitych wniosków zmiany, poruszonych przez posłów, złożył następujące oświa- dzenie:

„Zanim rząd wystąpił z przedłożeniem, pod wzglę- dem finansowym tak daleko idącym jak obecne, oczy- wiście prowadził jak najdokładniejsze badania i rozpozna- wał dokładnie wszelkie stosunki, mogące mieć wpływ na przedłożenie. Przedłożenie to jest wyrazem z pewno- ścią tak daleko idącej życzliwości dla urzędników, jak rzadko kiedy. Nie ulega wątpliwości, iż jeśli obecne przedłożenie staną się ustawą, urzędnicy austriaccy le- piej będą sytuowani, aniżeli urzędnicy wszystkich innych państw na kontynencie. Naturalnie, że rząd przy tej sposobności nie był w możności mieć tylko na oku intere- sosów personalu państwowego, ale musiał także od- powiednio uwzględnić produkującą i przeważnie podatki placącą ludność.

Jeżeli ja, jako minister skarbu, objąłem bez żąda- nia specjalnego pokrycia zastępstwo takiego wydatku, który z pewnością będzie wymagał nieustannie 30 mi- lionów koron, to musi się przyznać, że poszedłem bar- dzo daleko, może nawet za daleko. Nie brak też już głosów, które zarzucają mi zbyt lekką rękę. Pojmuj- ją, Panowie, wasze dobre serca dla urzędników, dla wyborców waszych, szczególnie gdy miałem sposobność przechorodzić przez główną halę parlamentu, formalnie zapełnioną deputacjami, które przyszły prosić o waszą życzliwość. Rząd jednakże nie może dalej pójść, niż to uczynił już, rząd nie może się dalej posuwać, aby się nie dostał na płaszczyznę pochyłą, przyczem nie można- by przewidzieć, gdzie w końcu przekroczyłby granice odpowiedzialności.

Oświadczam więc imieniem całego gabinetu, że bezwarunkowo na żadne dalsze zmiany w projekcie zgo- dzić się nie możemy, jak na te, które są sformułowane w dzisiejszym wniosku sprawozdawcy. Oświadczam to otwarcie i bez ogródek i niech mi wolno będzie tutaj już to oświadczyć, że względu na przyszłą dyskusję w pełnej Izbie, że rząd na wypadek, gdyby uchwalono dalej idące zmiany w tym projekcie ustawy, nie byłby w możności przedłożenia tego dalej zastępować ani zmian projektu przedłożyć do sankcji cesarskiej.

Proszę zatem wszystkich Panów, którym dobro urzędników leży na sercu, aby projekt przyjęli w formie proponowanej przez referenta i aby przez stawianie nie- możliwych do przyjęcia wniosków zmiany, które z całą stanowczością odrzucam, nie przeszkadzali, aby przedło- żenie stało się ustawą”.

Poseł d'Elvert zaznacza, że wobec tego sta- nowczego oświadczenia ministra skarbu, imieniem gabi- netu złożonego, z ubolewaniem musi zrzec się wszyst- kich dalszych wniosków zmiany, aby nie narażać ustawy. Domaga się tylko, aby to oświadczenie ministra skarbu ze względu na jego doniosłość, w całości wciągnięto do protokołu dzisiejszego posiedzenia.

W głosowaniu przyjęto § 1 według wniosku refe- rent'a p. Skenego i posiedzenie zamknięto. Dziś o 1/210 rano dalszy ciąg dyskusji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze uchwały komisji budżetowej, według których na ostatnich stopniach pla- cy w 8, 7 i 6 klasie rangi będą wprowadzone triennia zamiast kwinkwenniów, są rezultatem kompromisu, poza który rząd nie chciał pójść.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej omawiane będą pobory nauczycieli. Widoki przyjęcia ma kompromisowy wniosek, jaki wniosie pos. dr. Głabiński, proponujący przyznanie nadzwyczajnym profesorom szkół wyższych dwu kwinkwenniów po 800 koron i dwu dal- szych po 600 koron, aby w ten sposób przechodzili do 7 klasy rangi, jak również kompromisowy wniosek pos. dr. Starzyńskiego, proponujący kwinkwenia dla zwyczaj- nych profesorów 800, 800, 1000, 1000 i 1200 koron. Dalej idące wnioski, dotyczące poborów profesorów szkół średnich, dyrektorów, suplentów, jak i nauczycieli szkół przemysłowych, nie mają żadnych widoków, aby zostały przyjęte do ustawy.

Tajni radcowie.

Praga (Tel. wł.). „Bohemia“ donosi, że powo- dem, dla którego ministrowie Prade, Marchet i Pacak dotychczas nie zostali mianowani tajnymi radcami, jest to, że zachodzą trudności w mianowaniu tajnymi rad- cami starszych od nich rangą ministrów węgierskich, a głównie ministra Polonyiego.

Nowy uniwersytet.

Budapeszt (Tel. wł.). Rząd węgierski posta- nowił założyć w Preszburgu pełny uniwersytet o 4 wy- działach. Będzie to trzeci uniwersytet węgierski.

Sejm węgierski.

Budapeszt (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby posłów toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty. Minister Ap- ponyi odpowiadał na wywody poszczególnych mowców i zapowiedział, że co się tyczy sprawy trzeciego uni- wersytetu, będzie w najbliższym czasie wniesiony doty- czący projekt ustawy; w ułożeniu tego projektu decy- dujące będą wyłącznie interesy kultury narodowej.

Sprawa Polonyi-Halmos.

Budapeszt (Tel. wł.). Przeszło 100 posłów par- lamentu węgierskiego podpisało wezwanie do byłego burmistrza Budapesztu, Halmosa, z żądaniem, aby ściśle sformułował swoje oskarżenia przeciwko ministrowi sprawiedliwości, Polonyiemu.

Budapeszt (TBK.). W klubie niezawisłości oświa- czono z kompetentnej strony, że Polonyi sprawę swą z Halmosem przeniesie na drogę sądową.

Afera Wöflinga.

Wiedeń (Tel. wł.). „N. Fr. Presse“ donosi z Ge- newy, że nieprawdą jest, jakoby były arcyks. Leopold Salvator, obecny Leopold Wöfling, po rozwodzie z żoną chciał się starać znowu o odzyskanie godności arcy- księcia.

Przepowiednia pogody.

Wiedeń. (TBK.) Prognoza centralnego Zakładu meteorologicznego w Wiedniu na dzień 17 b. m. W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Zmiennie, mierne wi- chry, temperatura mało zmienna. W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami mgła; słaby wiatr, chłodno.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ wieczorny zamie- szcza komunikat nowego Klubu, utworzonego w łonie Rady m. Krakowa. Komunikat tłumaczy powstanie klu-

* Pierwsze słowa aktuwiary u muzulmanów.

bu potrzebą powrotu traktowania spraw miejskich w sposób parlamentarny na pełnej Radzie, gdyż dotychczasowe zjednoczone Koło radzieckie było tak liczne, że jego uchwały przesyłały bezwarunkowo uchwały Rady miejskiej. Nowy Klub zajmować się będzie sprawami tylko ekonomicznymi i administracyjnymi, zaś sprawy polityczne z solidarności klubowej wyklucza. Komunikat usuwa następnie możliwość podejrzeń rasowej i religijnej stronnictwa, zapowiada utrzymywanie przyjaznych stosunków z innymi grupami i oświadcza, że wobec prezydium miasta Klub będzie zachowywał stanowisko przychylne, ale niezawisłe i żądać będzie takiego przedkładania spraw ważnych, ażeby je każdy członek Rady mógł poznać.

Kraków. (Tel. pryw.) „Koło literacko-artystyczne“ wybrało prezesem dra Augusta Sokółowskiego, a wiceprezesami dra Kazimierza Morawskiego i prof. Teodora Aksentowicza.

Ruch kolejowy.

Lwowska Dyrekcja kolei donosi: Na kolei lokalnej Przeworsk-Dynów podjęto ogólny ruch pociągów dnia 16 b. m. pociągami nr. 5255 i 5256. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano dnia 15 b. m. aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linii Łużany-Zaleszczyki, a dnia 16 b. m. wstrzymano na 3 dni ruch pociągów towarowych pomiędzy Strzykami-Topolnicą a Siankami.

Stanisławów. (TBK.) Ruch ogólny na szlaku Wygnanka-Skała przywrócono dnia 15 b. m. pociągami nr. 3760 i 3860.

Stanisławów. (TBK.) Częściowo wstrzymany ruch pociągów osobowych pomiędzy Tarnopolem a Chodorowem podjęto w zupełności dnia 16 b. m. pociągami nr. 3314. Ruch ogólny na szlaku Czortków-Kopczyńce podjęto na nowo dnia 16 b. m. pociągami nr. 1358.

Stanisławów. (TBK.) Częściowo ograniczony ruch pociągów osobowych na szlaku Stryj-Stanisławów podjęto w pełni dnia 17 b. m. pociągami nr. 1224.

Więści z zaboru pruskiego.

Poznań. (Tel. wł.) Na oficjalnej liście kandydatów na arcybiskupa pomieszczono ks. ks. Likowskiego, Kłoskiego, Jedzinka i Ponińskiego.

Wybory w Niemczech.

Berlin (Tel. wł.). Bebel w rozmowie z korespondentem dziennika „Petit Parisien“ oświadczył, że katolickie centrum powróci do parlamentu w poprzedniej liczbie. Liberalizm jest już zabity i nikt nie potrafi wskrzesić go do życia. Socjali-demokraci odniosą wielkie zwycięstwo i uzyskają z pewnością więcej aniżeli 3 miliony głosów.

Walka z kościołem.

Paryż (Ag. Havasa). O wczorajszej konferencji biskupów słycać, że kilku biskupów występowało za tem, ażeby celem zapewnienia nabożeństwa kościelnego założono związki kościelne na podstawie powszechnego prawa. „Figaro“ donosi, że projekt ten większość episkopatu stanowczo zwalczała, ze względu na wyrażone przez Watykan zapatrywania.

Podziemne knowania Rosyi.

Wiedeń (Tel. wł.). „Die Zeit“ donosi z Odessy, że nieprawdziwym jest zaprzeczenie rządu serbskiego, jakoby w Odessie istniała tajna agencja rosyjska, zajmująca się robotami politycznymi na Bałkanie. Taka agencja w Odessie rzeczywiście istnieje a na jej czele stoi obecnie niejaki Jureniew, z którym konsul jeneralny serbski pozostaje w wielkiej przyjaźni.

Nieprawdziwym jest i drugie zaprzeczenie rządu serbskiego, jakoby nieprawdą było, że ta tajna agencja nie miała dowodów, że istnieje w Belgradzie spiszek przeciwko królowi Piotrowi, owszem prawdą jest, że agencja takie dowody spisku posiada.

Reklama dla konferencji haskiej.

Paryż (TBK.). Wobec sprawozdawcy dziennika „Matin“ oświadczył minister spraw zagranicznych, Pichon, że usprawiedliwione są wielkie nadzieje, przywiązywane do najbliższej konferencji haskiej, gdyż dzięki doświadczeniom z lat ostatnich, będzie przede wszystkim chodziło o poprawę postępowania rozjemczego, zwłaszcza międzynarodowych komisji śledczych, które oddały cenne usługi.

Wypadki i katastrofy.

Paryż (TBK.). W cyrku „Metropole“ przyszło onegdaj wieczór podczas przedstawienia do bardzo burzliwych scen z powodu, iż nie odbyła się zapowiedziana walka konkurencyjna atletów. Publiczność zbombardowała stołkami arenę i powybiła wszystkie szyby. Dopiero policja przywróciła spokój.

Nowy Jork. (TBK.) Według telegramu „Associated Presse“ trzęsienie ziemi w Kingstown zburzyło prawie wszystkie domy w mieście, oraz uszkodziło prawie wszystkie domy w 10-milowym promieniu.

Pożar zniszczył do reszty to, co zdołano uratować po trzęsieniu ziemi. Dzielnica handlowa przedstawia kupę gruzów. Około 400 osób utraciło życie, a tysiące są rannych. Kościoły, gmachy publiczne i hotele zniszczone. Wśród zabitych są znani kupcy.

Nowy Jork. (TBK.) „Associated Presse“ donosi z San Jago de Chile: Port Kingstown jest dla okrętów zamknięty. W mieście Kingstown panuje wielka nędza. Zarówno bogaci jak biedni są bez dachu.

Londyn. (TBK.) Urząd kolonialny ocenia liczbę zabitych podczas trzęsienia ziemi w Kingstown na 30, a rannych na 300.

Londyn. (TBK.) Zarząd marynarki rozkazał, aby dwa krążowniki, znajdujące się na wodach amerykań-

skich, udały się do Jamajki, celem wzięcia udziału w akcji ratunkowej.

Londyn. (TBK.) Według telegramów dzienników, wybuchł pożar w Kingstown najpierw w porcie i rozszerzył się z niesłychaną szybkością. Powstała ogromna panika, skutkiem czego ognia przez jakiś czas wcale nie gaszono.

Manila. (TBK.) Wyspy Leytha i Samar nawiedził tajfun. Na wyspie Leytha zginęło 100 osób. Także na Samarze wyrządził tajfun wielkie spustoszenia.

Londyn. (TBK.) Urząd kolonialny otrzymał od gubernatora Jamajki następujący telegram: Silne trzęsienie ziemi wyrządziło w Kingstown wielkie szkody. Pożaru wybuchłego wskutek trzęsienia ziemi jeszcze nie ugaszono. Lazarety przepelnione; przyjęto tam dotychczas 300 rannych. Pożar chwilowo zmniejsza się.

Wiedeń (Tel. wł.). Prezes Koła polskiego, Abrahamowicz — jak donosi „Poln. Corresp.“ — przesłał kondolencję rodzinie śp. dra Hartla, a członkowie Koła polskiego przelali gremialnie bilety wizytowe.

Wiedeń (Tel. wł.). Podczas wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej prezes Koła polskiego, p. Abrahamowicz lekko zachorował i udał się do domu. Zachodzi obawa, iż jestto lekka recydywa influency, na którą p. Abrahamowicz niedawno chorował.

Londyn. (Tel. wł.) Parlament angielski zbierze się w dniu 12 lutego, król wygłosi osobiście mowę tronową.

Budapeszt. (TBK.) Policja aresztowała wczoraj fałszerza pięciokoronówek.

NA MARGINESIE.

O drzewie opałowym przypowieści.

I.

Wyjątek z pamiętnika.

Lwów, styczeń 1907.

Doprowadzony do rozpaczki spaliłem dziś drewnianą nogę. Zbliżyła się śmierć, której na jednej nodze nie ujdę...

*

Z kroniki policyjnej. Dyetaryusz Dyrekcji domen i lasów, X. dopuścił się dziś haniebnej kradzieży. Ukradł cały wagon drzewa i zaniósł pod pałtem do domu.

*

Z życia towarzyskiego... Rozczulonemu jubilatowi złożono drogocenną pamiątkę, kupioną ze składek całego społeczeństwa; trzy cetnary taniego opału.

*

Mój testament. ...Zaś memu największemu wrogowi przekazuję kwity na zapłacone drzewo w Domenach. Niech się truje całe życie i niech chodzi co dnia zapytywać o drzewo, póki mu życia.

*

Straszny wypadek. Dziś przytrzymał na ulicy jakiegoś nieszczęśliwego, który dostał manii wielkości i krzyczał, że jest polanem drzewa. Biedaka oddano do zakładu obłąkanych.

x.

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

Adwokat krajowy

Dr. Gustaw Trybalski

przeniósł swą kancelaryę do Lwowa — Kopernika 22.
Telefonu Nr. 968. 211

Wiadomości bieżące.

Spozstrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 16 stycznia br.:

Godzina (Czas lwwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad		Temperatura	
				w 4 g. (g. z pp)	w 24 g.	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	734.5	+0.5	WNW.5				
2 popoł.	733.2	+0.6	W.6	0.5	+1.4	-0.2	
9 wiecz.	733.5	-0.2	NW.4				

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie śnieg. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, nieznaczne opady.

— Sekretaryat Związku kat. społecznego dla diecezji lwowskiej otwarty został we Lwowie d. 15 października 1906 r.

— Z uniwersytetu. Imatrykulacja tych uczniów, którzy nie stawili się do imatrykulacji uroczystej w grudniu r. z. odbędzie się w czwartek 24 bm. o g. 9 przedpołudniem w auli Uniwersytetu. W dniu tym wykłady w gmachu głównym uniwersyteckim rozpoczną się dopiero o g. 11 przedpoł.

— Bal prasy. Wczorajsze posiedzenie komitetu pań, zaproszonych przez protektorkę balu prasy, panią namiestnikową Andrzeję hr. Potocką, odbyło się przy niezwykle licznych udziałach. Panie rozebrały między siebie bilety, postanawiając bal prasy równie gorąco popierać, jak lat poprzednich, a pomoc ta zapewnia mu z góry zupełne powodzenie.

— Bal akademicki w Filharmonii. Zapowiedziany na 27 stycznia przez Czytelnię Akademicką i komitet

Wzajemnej Pomocy Techników bal w salonach Filharmonii stanowić będzie niewątpliwie jedną z najlepiej udanych zabaw tegorocznego karnawału. Protektorat JE. pani namiestnikowej i JE. pana marszałka Sejmu, liczny udział w komitecie balowym pań-gospodyń, oraz gorliwe zabiegi gospodarzy dają zupełną gwarancję powodzenia zabawy. Zresztą sam cel wymownie przemawia na korzyść balu. Dochód z niego ma zasilić kasę dwóch tutejszych tow. akademickich: Czytelnia Akademickiej i Wzajemnej Pomocy Techników. Czytelnia Akad. jako Macierz naszych tow. akademickich, zyskała już za swoje 40 lat owocnej pracy uznanie wśród społeczeństwa naszego, tow. Wzajemnej Pomocy Techników jako organizacja powstała ostatnimi czasy, a skupiająca w sobie tę część młodzieży, która ustąpiła z osławionej Bratniej Pomocy Techników, zdołało już zaskarbić sobie wśród społeczeństwa sympatyę Beniaminka.

— Bal maskowy odbędzie się staraniem Czytelnia kolejowej we własnej sali (Dworzec Czerniowiecki) w sobotę d. 19 bm. Początek o g. 8 wieczór.

— Z kasyna urzędniczego. W sobotę 19 bm. o g. 8 w. odbędzie się „Wieczorek podlotków“ przy orkiestrze wojskowej. Lista otwarta do piątku.

— Robotnicy miejscy. Komisja robót publicznych miejskich zajmowała się wczoraj sprawą uregulowania wynagrodzenia i zabezpieczenia na starość robotników dziennych, zatrudnionych przy pracach publicznych gminnych. Kwestya ta wymaga bardzo obfitego materiału statystycznego i obliczeń rachunkowych, tudzież znajomości stosunków w tym kierunku, w obcych miastach istniejących. Ponieważ dat tych nie zdołano dotąd zebrać, przeto komisya poleciła urzędowi budowniczemu zbadanie urządzeń co do robotników w innych miastach większych w świecie, tudzież zebranie odpowiedniego materiału cyfrowego.

Na razie załatwiono stanowczo tylko sprawę ubezpieczenia w Kasie chorych. Robotnicy dzienni, przy zwykłych robotach przez gminę zatrudniani, nie są ubezpieczeni w Kasie chorych na mocy orzeczenia Trybunału administracyjnego, wywalzonego przez gminę w drodze instancji po długim procesie administracyjnym. Z tego powodu robotnik taki mimo długoletniej stałej pracy dla gminy, jeżeli na pewien czas popadnie w chorobę, pozostaje bez dochodu, zarobku i opieki, wystawiony na głód i nędzę.

Otóż komisya uznała, że wskazane jest ze względu na ludzkość ubezpieczyć robotników na taką ewentualność — i uchwaliła wszystkich robotników dziennych ubezpieczyć na wypadek choroby w Kasie chorych w sposób zwykły, dla tej sprawy przepisany.

Jest to ofiara dobrowolna ze strony gminy, bo — wobec wysokiej liczby robotników, zatrudnianych przez gminę — sprawa ta kosztować będzie miasto poważną kwotę. Gmina poniesie jednak chętnie ten ciężar w interesie społecznym i tę ofiarę za zasługę poczytać jej należy.

— Topienie śniegu jako środek oczyszczający miasto. Narzekanie na obfitość śniegu i na utrudnienie przezeń komunikacji w mieście, jest powszechnem. Niestety wobec niezwyklej obfitości tegorocznego opadu, środki gminy nie starczą na to, aby w ciągu kilku dni oczyścić miasto z tej „naleciałości“, bo ani wozów, ani koni, ani ludzi niema tyle do dyspozycji, ileby wywóz tego śniegu potrzebował. Ojcowie naszego miasta pamiętają jednak o tej sprawie i wczoraj w sekcji technicznej omawiano ją bardzo szeroko.

Przy tej sposobności poruszono myśl topienia śniegu w mieście, zamiast wywożenia go poza miasto. Projekt taki podał p. prof. Pawlewski.

Nie jest to myśl nowa, bo rzecz ta w Ameryce jest dawno w użyciu. Sposób jest prosty. Na ulicy ustawia się kocioł szczelnie zamknięty, a do koła niego zgartuje się śnieg tak, aby tworzył górę całą, kocioł otaczającą. Od kotła prowadzi rura, przez którą z drugiego kotła, gdzie się ogrzewa woda, doprowadza się gorącą parę wodną.

Śnieg zbity w kupę dookoła kotła, ciągle zasilane go gorącą parą, topi się i spływa do kanału.

Całe to urządzenie można przewozić z miejsca na miejsce, z ulicy na ulicę i w ten sposób dokonuje się kolejno oczyszczenia całego miasta. Procedura jest prosta i szybsza, niż długie i żmudne wywożenie śniegu; zanim się z jednej ulicy śnieg wywiezie, można go stopić na dziesięciu ulicach.

Pomysł ten komisya — jak zwykle każdą nowość — przyjęła z pewnym niedowierzaniem, na razie tedy pozostaje po dawnemu. Ale niechaj przyjdzie po kolei kilka zim z taką masą śniegu, jak w tym roku, a wtedy sprawa topienia śniegu, którego nie będzie można inaczej się pozbyć, wyłoni się sama z siebie.

— „Byt“. Pod tym tytułem wychodzi dwutygodnik ekonomiczno-społeczny, organ „Kraj. Ogniska nauczycielskiego“.

Treść num. 2 zawiera: Od redakcji — Odezwa — Dom handlowy nauczycielski — Sprawy techniczne i przemysłowe — Sen przyszłości — Wyciąg ze statutu „Ogniska“ — Nauczycielstwo a byt — Hodowla królików — Polecenia godne firmy — Co znaczy reklama — Kronika — Nadesłane — Ogłoszenia. W odcinku: Gospodarstwo mego kolegi.

Dwutygodnik przedstawia się poważnie, o bogatej treści i zaznaczyć należy, że pismo to, będąc organem nauczycielskim, jest jedynym pismem ekonomicznym.

— Porządki we Lwowie. Coś około dwusetny abonent zgłosił się do nas dzisiaj ze skargą na nieporządki, jakie tej zimy panują we Lwowie. Oto przechodząc wczoraj wieczorem ul. Karola Ludwika, pośliznął się koło domu pod l. 35 i upadł, tłukąc się dotkliwie, przyczem zniszczył nowiutkie futro. Właściciel tego do-

mu, niejaki p. Feller, korzystając z tego, że w domu mieści się hotel, nie trzyma wcale dozorcę domu, to też na niezamiatanym nigdy chodniku utworzyła się ślizgawica, która jest powodem ustawicznych wypadków. Jak pocieszał naszego abonenta personal hotelowy, był on z rzędu dziesiątym przechodniem, który się potłukł na tej niekoncesjonowanej i cprawda bezpłatnej ślizgawce.

Cprawda p. Feller nie jest jedynym właścicielem domu, który się podobnie urządził. Na stację ratunkową zgłasza się codziennie po kilka do kilkanaście osób z rozmaitych stron miasta, które poślizgnęły się na chodnikach, odniosły ciężkie potłuczenia, wywichnięcia, złamania nogi lub t. p.

Ustawicznie również dochodzą nas skargi na właścicieli domów, że zamiast zrzucić śnieg z dachów, zastawiają chodniki drągami, uniemożliwiając przejście.

Notujemy to wszystko tylko dla ścisłości dziennikarskiej, bez zamiaru apelowania do władz magistrackich, bo jak się okazuje, wszystkie takie apele nie odnoszą wielkiego skutku.

Zamach samobójczy. Na Wałach gubernatorskich w pobliżu budynku miejskiej straży pożarnej, usiłował onegdaj odebrać sobie życie, zażywszy amoniaku, Zygmunt Kuciel, czeladnik lakierniczy. Wezwane pogotowie stacji ratunkowej po przepłukaniu żołądka odwiozło choro do szpitala.

Niezwykły wywiad. Starszy lokaj królewskiego zamku w Budapeszcie, Antoni Smolen, o którym swego czasu była mowa w parlamencie węgierskim, został wczoraj interwiewowany przez jednego z dziennikarzy. Między innymi dziennikarz zapytał Smolena, jak monarcha myśli o Franciszku Koszucie. Smolen na to odpowiedział: Cesarz lubi go, ale zarazem i nie lubi. Cesarz uważa go za wielkiego człowieka, którego należy respektować. Również dla hr. Apponyiego monarcha nie jest zbyt dobrze usposobiony. Najbardziej lubi cesarz br. Fejervarego, zwłaszcza z powodu anegdot, które monarcha opowiada.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 16 stycznia b. r.

Hotel Imperial. Hrabia Karol Scipio z Łopuszek Wielkich, br. Adam Horoch z Winniczek, Adam Bogusz z Derewlan, Marian Wojciechowski z Pnikut, Adam Leszczyński z Niska, Konstanty Kownacki z Świtarczowa, Jan Madejski z Parchacza, Moysa Rosochacki z Rosochacza, A. Dogilewski z Drohobycza, M. Kimmelmann z Liczkowic, M. Kornstein z Budapesztu, Tadeusz Cybulski z Humnisk, Antonina Stankiewiczowa z Królestwa Polskiego, M. Teichmann z Wrocławia, Otton Zachau z Wrocławia, L. Reingl z Wiednia, dr. M. Rosenwiesen z Drohobycza, S. Kornfeld z Wiednia.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 16 stycznia. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 39.80 do 40.20.

Tendencja: niezmieniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 67.— do 67.50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w

całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.—. w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36.75 do K. 37.95. W beczkach K. —.— do —.—.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38.35 do K. 41.20.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń dn. 16 stycznia. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 276.—, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 283.25, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 256.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 253.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 101.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22.75, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 448.—, Clary zł. —, m. k. 139.50, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 56.—, Ofen 40 zł. 165.—, Palffy 40 zł. m. 45 176.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 46.90, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27.75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 56.—, Salma 192.— zł. m. kon. 76.—, Pożyczka salcburska 168.50, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 167.75, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 497.50.

Paryż, d. 16 stycznia. Trzy procentowa renta 95.22, mąka 29.35.

Berlin, d. 16 stycznia. Banknoty austriackie 85.—, Spiyrtus —.—.

Frankfurt, dnia 16 stycznia. Austr. kred. 217.30. Laura —.—, Disconto 187.—. Koleje państwowe —.—, Alpy —.—. Usposobienie:

Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 15 stycznia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszy targ spędzono: a) bydła rogatego rosteo 35 sztuk, b) jałownika 22 szt., c) cieląt 223 szt., d) owiec i kóz — szt. e) nierogacizny 273 szt. — razem 563 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 210 do 300 kor., woły opasowe za — klg. wagi żywej od — do — kor. krowy od 160 do 210 koron — buhaje od 103 do 266 koron, cielęta po — do — kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 26 do 68 kor., nierogaciznę tuczną po 66 do 70 kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaciznę tuczną po 110 do 118 kor., owce po — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 546 sztuk, na eksport bydła rogatego 17 sztuk, nierogacizny — sztuk pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 17 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 690.50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 838.— Akcje Anglo banku 318.— Akcje Unionbanku 588.50, Akcje Länderbanku 468.50, Akcje Bankvereinu 568.— Akcje Boden credit 1094.— Akcje gal. Banku hipot. 585.— Akcje

kolei państwowych 693.25, Akcje kolei południowej 176.75 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbetnal 457.—, Akcje kolei półn. 5610—5640 Akcje kolei czern. 579.50 — Akcje Alpy 627.75, Akcje Rima Muranyi 572.75 Akcje Prag. Tow. żel. 2693.— Akcje Fabryki broni 565.—, Akcje tur. tyton. 433.—, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 650.— Oblig. węg. ind. 96.10, Renta majowa 99.15 Austr. Renta koronowa 99.25 Węg. Renta koronowa 96.05, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.15, 4 proc. listy Banku hip. 97.50, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100.80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 98.35 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.15, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 99.90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 98.20, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 96.25, Losy tureckie 168.—, Marki 117.66, Ruble 253.25, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 85.65.

Usposobienie: Wskutek braku podniety bez interesu i lekko ostabione.

Wiedeń. (Tel. zw.) Na wczorajszej giełdzie przedpołudniowej panowała silna tendencja, jednakże chęci do obrotów nie było ze względu na niewyjaśnione położenie na międzynarodowym rynku pieniężnym. Na giełdzie południowej zasadnicza silna tendencja trwała w dalszym ciągu. Z Berlina nadeszły informacje, że dyskонт prywatny obniżył się, a z Londynu zawiadomiono, że prawdopodobnie jest obniżenie stopy dyskонтowej banku angielskiego. Dobrze stwierdzonymi były akcje bankowe, a akcje Unionbanku, Bankvereinu i Boden-Credit Anstaltu poszły w górę.

Berlin, d. 17 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 217.—, Staatsbahny 148.—, Disconto Comandit 187.— Berlin. Tow. handl. 174.75 Laura 245.50, Bohumery 250.— Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za got. 215.15, Kolej wierz-wied. 132.90, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 152.25, Losy tureckie 148.— Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 218.50, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacja 449 — Lombardv 34.90, Kolej Henry 150.75, Niemiecki bank narodowy 135.90, Kanada Preferred 192.70, Akcje żegluga hamburskiej 157.—, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 288.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 69.60, 3.8 proc. renta rosyjska 72.90 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 80.60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 91.75 Rheinische Stahlwerke 206.40, Gelsenkirchen 220.50.

Paryż, d. 17 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska —.—, 4 proc. renta włoska —.— 4 proc. hiszpańskie Exteriores —.—, Losy tureckie 154.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany —.— Deber 679.— Chartered —.—, Rio-Tinto —.— Renta turecka C. —.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.— Tendencja:

Frankfurt, d. 17 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100.25, Austr. renta złota 99.70 Austr. akcje kredytowe 217.30, Staatsbahny 148.20, Lombardy 35.10, 4-proc. austr. renta koronowa 99.05 Tendencja: zaledwie stwierdzona.

Berlin, d. 17 stycznia. 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 217.—, Staatsbahny 148.—, Lombardy 34.90, Disconto Comandit 187.—, Ruble 215.15. Tendencja: ostabiona.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 16 stycznia. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.38 do 7.39, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 7.68 do 7.69. Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.72 do 6.73, Żyto na październik od 0.— do 0.—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.32 do 7.33, Owies na październik od 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na lipiec od 5.22 do 5.23, kukurudza na maj 1907 od — do —, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 12.90 do 12.90. Pogoda: piękna.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 stycznia 1907 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.		%	placa	zadania
Ljedno ta renta	4% konwert.) maj—listopad	4	99.15	99.35
	wolna od pod.) styczeń—lipiec	4 1/2	99.15	99.35
	w banknotach, luty—sierpień	4 1/2	100.15	100.35
	w srebrze, kwiecień—październik	4 1/2	100.15	100.35
	Losy z roku 1860 500 zł. w. a.	4	157.25	159.25
	„ 1860 100 zł. w. a.	4	215.—	217.—
	„ 1864 100 zł. w. a.	—	266.50	268.50
	„ 1864 50 zł. w. a.	—	266.50	268.50
	Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5	5	290.75	292.75
	Dług państwa krajów koronnych			
w radzie państwa reprezentowanych.				
Austr. renta złota wolna od podatku	4	117.35	117.55	
„ w wal. kor. wolna od pod.	4	99.25	99.45	
„ inwest. wolna od pod.	3 1/2	99.25	99.45	
Obligacje kolejowe.				
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	99.20	100.20	
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	4	117.40	118.40	
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	5 1/2	124.15	125.15	
„ Karola Ludwika	4	99.40	100.10	
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	4	99.10	100.05	
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.				
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb. 4	4	105.50	106.50	
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	4	99.15	100.15	
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	4	99.20	100.20	
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	4	99.15	100.15	
„ Karola Ludwika srebr.	4	99.55	100.55	
„ Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	4	99.—	100.—	
Dług państw. kraj. kor. węgier.				
Węgierska renta złota	4	95.95	96.15	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	4	95.50	95.70	
Węg. renta w kor. wolna od podatku	3 1/2	84.40	84.60	
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	—	204.50	206.50	
„ 50 zł.	—	204.50	206.50	
Węg. obligacje prem. reg. Cissy	4	154.25	156.25	
Kroac. i Sław. obligacje propin. w. a.	4 1/2	101.—	102.—	
Węgierskie obligacje hip.	4	96.10	97.10	
Kroacy i Sławonii oblig. hip.	4	96.10	97.10	
Inne publiczne pożyczki.				
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	4	97.65	98.60	
Oblig. prop. Bukowiny	5	101.80	102.80	

Gal. poz. kraj. z r. 1893	44	97.55	98.55	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	27.75	29.75
Gal. obl. prop. z r. 1839	—	98.70	99.70	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	57.—	59.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	98.25	98.70	Salma po 40 zł. m. k.	—	—
„ „ z r. 1896	4	95.75	96.75	Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	75.—	81.—
„ „ Wiednia z r. 1874	5	121.50	122.50	Tureckie obl. kol. po 400 fr.	168.40	169.40
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892	6	118.80	119.80	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	497.50	507.50
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).						
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	98.75	99.50	Kupony } 3% obligacje premiowe (1880	45.50	49.50
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	101.60	102.60	pre- } 3% austr. zakł. kred. ziem. (1889	88.—	92.—
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	110.—	111.—	miowe } 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	35.—	40.—
„ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	100.30	101.30	Akcie (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100.30	101.30	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480.—	485.—
„ „ los. w 60 lat	4	97.50	98.50	„ akcie zakład 200 zł.	400.—	430.—
„ Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	98.—	98.70	Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	5610.—	5630.—
„ „ los. w 41 lat	4	98.50	99.—	„ Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	420.—	430.—
„ „ dawn. emis.	4	98.50	99.—	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580.—	580.50
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l.	4 1/2	101.65	102.65	„ Lwów-Kleparów-Jaworów 4%	372.—	376.—
„ „ zwr. w 57 1/2 l.	4	97.85	98.85	„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392.—	400.—
„ „ oblig. komun. 2 emis.	5	97.10	98.10	„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	693.75	694.75
„ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4 1/2	100.75	101.75	„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	403.—	403.—
„ „ 4 e. l. w 45 l.	4	97.10	98.10	Akcie banków (za sztukę).		
„ „ kol. l. w 57 1/2 l.	4	97.20	98.20	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	318.—	319.—
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr.	4	99.40	100.40	Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	566.20	567.20
„ „ los w 50 l. w. koron.	4	100.—	101.—	Peszt. Banku handl. 1000 K.	3375.—	3385.—
Obligacje z prawem pierwszeństwa.						
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	99.55	100.55	Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	690.75	692.75
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	91.85	92.85	Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	837.75	839.75
„ „ 1884	4	98.80	99.80	Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	575.—	595.—
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92.90	—65	Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	130.—	150.—
„ „ 1878	5	112.—	113.—	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	469.75	470.75
„ „ 1887	4	100.—	101.—	Banku Austro-węg. 1400	1778.—	1788.—
Losy procentowe (za sztukę).						
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	275.75	285.75	Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	244.75	245.25
„ „ 1889 po 100 zł.	3	284.—	294.—	Zivnostenska banka 200 Kor.	244.50	245.50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	256.—	264.—	Akcie (przedsiębiorstw pr. emysłowych).		
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	253.—	261.—	Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	642.—	647.—
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	—	—	Schodnicy 500 Kor.	599.—	602.—
Losy bezprocentowe (za sztukę).						
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	22.75	24.75	Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.).		
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	448.—	458.—	Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117.60
Clary po 40 zł. m. k.	—	140.—	146.—	Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	240.95
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	—	79.—	85.—	Paryż za 100 fr.	3	95.58
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	90.—	95.—	Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	240.95
„ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	56.—	62.—	Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95.35